

Sygn. akt V ACa 95/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Pidzik SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko M. Ś. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w K.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 15 grudnia 2017r., sygn. akt I C 71/15

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Aleksandra Janas	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
-------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 95/18

UZASADNIENIE

Powód M. K. wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych M. Ś. i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowo – Akcyjnej w K. kwoty

500.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 kwietnia 2014r. i kosztami procesu tytułem odszkodowania za naruszenie jego praw autorskich. Uzasadniając żądanie podał, że M. Ś. był jednym ze współników (...) Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K. przekształconej w (...)Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością Spółkę Komandytowo – Akcyjną. Wyrokiem z dnia 22 października 2012r. Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał M. Ś. za winnego tego, że w okresie od 1996 r. do grudnia 2008 r. w K., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w imieniu (...) Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K. wprowadził w błąd co do autorstwa 6 artystycznych fotografii uszczelek, szprosów okiennych i granulatu do produkcji uszczelek wykonanych przez M. K. w 1996r. i 2001r. poprzez nie umieszczenie pod wykorzystanymi fotografiami imienia i nazwiska rzeczywistego twórcy, które opublikowano na stronie internetowej (...) w katalogach reklamowych „Ramki do drzwi”, ze stycznia 2001r., ze stycznia 2004r., ze stycznia 2008r., „Uszczelki do stolarki okiennej” ze stycznia 2005r., ze stycznia 2008r., „ Uszczelki do stolarki tworzywowej i aluminiowej” ze stycznia 2005r. i ze stycznia 2008r., w ogłoszeniach reklamowych zamieszczonych w „(...)” w 1999 r, 2000 r., 2001r., i 2002r. oraz jako dekorację stoiska firmy(...) Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K. na Targach (...) odbywających się w N., rozpowszechniając w ten sposób na wskazanych polach eksploatacji, bez uprawnienia, wyżej wymienione fotografie, czym działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.115 ust.1 oraz 116 ust.1i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zmienił ten wyrok tylko poprzez ustalenie, że czyn przypisany pozwanemu został popełniony w okresie od 1999 r. do grudnia 2008r., a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

Ostatecznie powód domagał się odszkodowania za korzystanie z następujących zdjęć:

- w katalogu „Ramki do drzwi”, ze stycznia 2001r., ze stycznia 2004r., ze stycznia 2008r. w którym umieszczono zdjęcie nr (...),
- w katalogu „Uszczelki do stolarki okiennej” ze stycznia 2005r. i ze stycznia 2008r., w którym umieszczono zdjęcie nr (...)
- w katalogu „ Uszczelki do stolarki tworzywowej i aluminiowej” ze stycznia 2005r. i ze stycznia 2008r., w którym umieszczono zdjęcie nr (...)
- w ogłoszeniach reklamowych zamieszczonych w „(...)” w 1999 r, 2000 r., i 2002r. w których umieszczono zdjęcie nr (...)oraz z 2001r. w których umieszczono zdjęcie nr (...) ,(...) i (...)
- jako dekoracji stoiska firmy (...) Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K. na Targach (...) odbywających się w dniach od 2do 5 kwietnia 2008r. w N., gdzie wykorzystano zdjęcia nr (...) i (...);
- jako dekoracji stoiska na targach w N., które odbyły się w 2010r. gdzie wykorzystano zdjęcia nr (...), (...) i (...);
- na stronie (...) w j. polskim, niemieckim, angielskim, rosyjskim, czeskim, gdzie wykorzystano zdjęcia nr (...),(...), (...), (...), (...), (...) od roku 2001 do 2011.

Dochodzona kwota stanowiła odszkodowane należne powodowi na podstawie art.79 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2019r., poz.1231, dalej u.p.a.p.p.) i odpowiadała trzykrotności wynagrodzenia, które powód by uzyskał gdyby zawarto z nim odpowiednią umowę licencyjną. Solidarną odpowiedzialność pozwanych opierał na art.422 k.c.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Powołując się na fakt zatarcia skazania pozwanego M. Ś. zarzucili, że podstawa faktyczna roszczenia nie została wykazana, wywodzili, że korzystanie z fotografii wykonanych przez powoda odbyły się na podstawie zawartej z nim umowy, a nadto podnieśli zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 15 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził solidarnie od pozwanych M. Ś. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w K. na rzecz powoda M. K. kwotę 27.725 zł z

ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten ustalił, że pozwany M. Ś. był jednym ze współników Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K.. Spółka ta przekształcona została w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną, a w toku postępowania w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową. Przedmiotem działalności spółki była i nadal jest produkcja uszczelek do stolarki budowlanej, profili wytłaczanych z PCV, taśm uszczelniających, szprosów itp. Pozwany M. Ś. w firmie zajmował się ustalaniem strategii reklamowych i działaniami promocyjnymi firmy. Jak ustalono, w 1996r. powód przystąpił do realizacji zlecenia polegającego na wykonaniu fotografii produktów oferowanych przez pozwaną i po pewnym czasie przedstawił wynik swojej pracy w postaci wglądówek. Pozwany wybrał kilka zdjęć, z których zamówił powiększenia, które następnie zostały powieszony na ścianie w formie obrazów. Wglądówki do tych zdjęć powód pozostawił pozwanemu, natomiast nie przekazał mu negatywów, wyraził też zgodę na używanie jego fotografii na targach w P.. Strony poza tym nie sporządziły żadnej umowy pisemnej umożliwiającej pozwanemu wykorzystywanie zdjęć powoda poza wyżej wskazanym zakresem. Za swoją pracę powód otrzymał wynagrodzenie. W 2000 r. uzyskał on informację, że w „(...)” zostały wykorzystane zdjęcia, które wykonał dla pozwanego pomimo tego, iż nie wyrażał na to zgody. Powód skontaktował się z pozwanym M. Ś., aby przedstawić mu swoje zastrzeżenia i w efekcie przeprowadzonych rozmów pozwany ponownie zlecił powodowi wykonanie zdjęć produktów, aby stworzyć z nich fotogramy i fotografie użytkowe, które miały być wykorzystane na stronach internetowych firmy. W 2001r. powód ponownie wykonał wglądówki, które przedstawił pozwanemu, ale tym razem pozwany nie wybrał żadnego ze zdjęć, z którego miałyby być wykonane fotogramy. Powód wystawił fakturę za wykonane wglądówek (w styczniu 2001r.), podobnie jak poprzednio nie przekazał negatywów zdjęć pozwanemu, nie została też zawarta żadna umowa umożliwiająca korzystanie pozwanemu z wykonanych zdjęć. Ponownie do spotkania powoda z pozwanym doszło w 2007r. Wówczas pozwany okazał powodowi katalogi reklamowe firmy, w których znajdowały się zdjęcia wykonane przez powoda, co do których nie wyrażał on zgody na ich wykorzystanie w taki sposób. Powód zażądał zaprzestania naruszeń i wypłacenia wynagrodzenia. Rozmowa nie doprowadziła do żadnego porozumienia. Strony prowadziły również korespondencję, a powód pismem z 1 października 2008r. bezskutecznie wzywał do zaniechania naruszeń i zapłaty kwoty 70.000 zł, odpowiadającej trzykrotności wynagrodzenia, jakie uzyskaliby w wypadku wyrażenia zgody na korzystanie ze zdjęć, a następnie wystąpił z subsydiarnym aktem oskarżenia. Wyrokiem z dnia 22 października 2012r. Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał M. Ś. za winnego tego, że w okresie od 1996 r. do grudnia 2008 r. w K., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w imieniu (...) Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K. wprowadził w błąd co do autorstwa 6 artystycznych fotografii uszczelek, szprosów okiennych i granulatu do produkcji uszczelek wykonanych przez M. K. w 1996r. i 2001r. poprzez nie umieszczenie pod wykorzystanymi fotografiami imienia i nazwiska rzeczywistego twórcy, które opublikowano na stronie internetowej (...) w katalogach reklamowych „Ramki do drzwi”, ze stycznia 2001r., ze stycznia 2004r., ze stycznia 2008r., „Uszczelki do stolarki okiennej” ze stycznia 2005r., ze stycznia 2008r., „ Uszczelki do stolarki tworzywowej i aluminiowej” ze stycznia 2005r. i ze stycznia 2008r., w ogłoszeniach reklamowych zamieszczonych w „(...)” w 1999r, 2000 r., 2001r., i 2002r. oraz jako dekoracje stoiska firmy (...) Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K. na Targach (...) odbywających się odbywających się w N., rozpowszechniając w ten sposób na wskazanych w ten sposób na wskazanych polach eksploatacji, bez uprawnienia, wyżej wymienione fotografie, czym działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.115 ust.1 oraz 116 ust.1i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 5 lipca 2013r. zmienił wyrok tylko poprzez stwierdzenie, że czyn przypisany pozwanemu został popełniony w okresie od 1999 r. do grudnia 2008r., a w pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy. Sąd Okręgowy ustalił także, że powód M. K. jest zawodu fotografem od 1996r. prowadzi działalność gospodarczą - (...). Prowadząc działalność gospodarczą nie zatrudniał pracowników, a jego średni miesięczny dochód wynosił około 2.500zł, były miesiące kiedy zarabiał 1.000zł i miesiące kiedy zarabiał 4.000zł. W toku postępowania Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego celem ustalenia honorarium należnego twórcy z tytułu użytych 6 artystycznych fotografii uszczelek, szprosów okiennych i granulatu w okresie od 1999 r. do 2008 r. na wskazanych przez powoda polach eksploatacji. Biegły dokonał wyliczenia wynagrodzenia, jakie uzyskaliby powód za umożliwienie wykorzystania jednego zdjęcia, w określonym czasie, na każdym ze wskazanych pól eksploatacji. Podstawę wyliczenia odszkodowania stanowiły najbardziej obiektywne w ocenie biegłego, podzielonej przez Sąd Okręgowy, stawki wynagrodzeń przewidzianych w tabelach wynagrodzeń Związku Polskich Artystów Fotografików

(ZPAF). Wzięto również pod uwagę staż pracy powoda, profesjonalizm jego zdjęć i rozpoznawalność na rynku, co uzasadniało podwyższenie stawki o 10%.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest częściowo zasadne w świetle art.79 ust.1 pkt 3 lit. b powołanej na wstępie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (u.p.a.p.p.). Wskazał, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: zaniechania naruszania, usunięcia skutków naruszenia, naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, wydania uzyskanych korzyści, z zastrzeżeniem, że na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. (SK 32/14, OTK-A 2015, Nr 6 poz. 84) przepis ten „w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Powołując się na poglądy judykatury Sąd Okręgowy stwierdził także, że utrata mocy obowiązującej art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. w zakresie przewidującym naprawienie szkody przez zasądzenie trzykrotności stosownego wynagrodzenia nie spowodowała utraty tej mocy w pozostałym zakresie, a zatem w tej części, w jakiej przewiduje on obowiązek zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Z tej przyczyny co do zasady żądanie zasądzenia wynagrodzenia w wysokości trzykrotności należnego wynagrodzenia nie znajdowało oparcia w przepisach prawa, ale usprawiedliwione było żądanie dwukrotności wynagrodzenia. Odnosząc się do zagadnienia wpływu zatarcia skazania na moc wiążącą wyroku karnego skazującego Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pozwanych. Mając na uwadze dorobek judykatury stanął na stanowisku, że zatarcie skazania nie wyłącza zastosowania przepisu art. 11 k.p.c., co uzasadniało związanie orzeczeniem sądu karnego. W konsekwencji uznał, że związanie sądu cywilnego powołanym wyrokiem karnym rodzi ten skutek, że sąd meriti nie może dokonać odmiennych ustaleń co do tego, że zdjęcia wykonane przez powoda należy traktować jako utwór w rozumieniu ustawy prawo autorskie, jak również co do tego, że były one rozpowszechniane bez uprawnienia, tzn. bez odpowiedniego zezwolenia twórcy lub innego uprawnionego podmiotu. Zgodnie bowiem z treścią art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p., „kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3”. Natomiast zgodnie z treścią art.116 ust. 1 i 2 u.p.a.p.p. „kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, a jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”. Uznanie zatem pozwanego M. Ś. za winnego popełnienia wskazanych czynów implikuje to, że rozpowszechniał on zdjęcia wykonane przez powoda, traktowane jako utwór, bez jakiegokolwiek uprawnienia, nadto czynił to w imieniu poprzednika prawnego pozwanej spółki. Zarzuty pozwanych zmierzające do wykazania, że zdjęcia wykonane przez powoda nie stanowią utworu, jak również zarzut, iż strony łączyła umowa licencji niewyłącznej, Sąd Okręgowy uznał za bezprzedmiotowe ponieważ wobec związania w tym zakresie wyrokiem karnym nie mogły być one przedmiotem badania. Solidarną odpowiedzialność obu pozwanych uzasadniała natomiast regulacja zawarta w art.369 k.c. i 441§1 k.p.c. w związku z art.422 k.c. i art.22 k.s.h. Za częściowo niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, że roszczenia wynikające z prawa autorskiego przedawniają się na podstawie art. 442 ⁽¹⁾ k.c., a zgodnie z § 2 wskazanego artykułu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W świetle treści tego artykułu nie budzi wątpliwości twierdzenie, że objęte wyrokiem karnym działania pozwanego, nie mogły ulec przedawnieniu zważywszy, że czyn, zakwalifikowany jako ciągły, popełniony został w okresie od 1999 r. do grudnia 2008r., a pozew został wniesiony 27 marca 2015 r. Za zasadny natomiast Sąd uznał zarzut przedawnienia w zakresie roszczenia o wypłacenie odszkodowania za wykorzystanie zdjęć na targach w N., które odbyły się w 2010r. Powód uzyskał wiedzę w tym zakresie w kwietniu

2011r., wykorzystanie zdjęć na tych targach nie było objęte wyrokiem karnym, wobec czego powinien on wystąpić z roszczeniem w terminie trzech lat, a zatem najpóźniej w kwietniu 2014r, tymczasem roszczenia w tym zakresie zgłosił po raz pierwszy w piśmie z dnia 18 stycznia 2016r. a potem 18 maja 2017r. Sąd Okręgowy wskazał, że rzeczą powoda, działającego poprzez profesjonalnego pełnomocnika, było wykazanie, że i w tym przypadku mamy do czynienia nie tylko z naruszeniem praw autorskich, ale również z popełnieniem przestępstwa, poprzez wykazanie istnienia znamion czynu, strony podmiotowej i przedmiotowej występku, powód jednak w toku postępowania tego nie uczynił. Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że sąd cywilny jest związany wyrokiem karnym w zakresie okoliczności składających się na jego stan faktyczny (osoba sprawcy, przedmiot przestępstwa, czyn, znamiona przestępstwa, okoliczności jego popełnienia: czasu, miejsca czy poczytalności), zawartymi w sentencji wyroku. Pozwany M. Ś. został skazany za przestępstwo ciągle, co oznacza, że jego zachowania były rozciągnięte w ustalonym w wyroku okresie czasu i podejmowane z pewną częstotliwością, uwzględniając kilka rodzajów zachowań tego samego sprawcy powiązanych ze sobą elementami strony podmiotowej i krótkimi odstępami czasu. Z sentencji wyroku karnego nie można było natomiast wywieść, które ze zdjęć wykorzystano na poszczególnych polach eksploatacji, a w przypadku ukazania się zdjęć na stronach internetowych nie można było uznać, że wszystkie 6 zdjęć było tam umieszczonych przez cały okres od 1999r. do 2008r. Brak było również ustalenia, co do tego w jakich wersjach językowych były dostępne strony zawierające zdjęcia. W tym zatem zakresie sąd cywilny mógł samodzielnie dokonywać ustaleń. I tak w przypadku katalogów reklamowych ustalone zostało w jakich katalogach ukazały się zdjęcia, w jakim miesiącu i roku, odnośnie „(...)” ustalono w jakim roczniku zdjęcia były publikowane, odnośnie Targów w N. w 2008r. ustalono jedynie, że zdjęcia były tam wykorzystywane, jednak bez wskazania ich liczby. W zakresie stron internetowych ustalono jedynie, że zdjęcia na stronie internetowej spółki były wykorzystywane, ale przedmiotem ustaleń sądu zawartym w sentencji wyroku nie było czy wszystkie jednocześnie i przez cały okres wskazany w wyroku. Mając na uwadze, że powód żądał zapłaty wynagrodzenia za naruszenie prawa autorskiego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgodnie z art. 6 k.c. powinien on wykazać na jakich polach eksploatacji były wykorzystane konkretne zdjęcia przez niego wykonane, a w przypadku stron internetowych w jakim konkretnie okresie pojawiły się poszczególne zdjęcia i w jakiej wersji językowej była strona. Powód winien był zatem udowodnić, w zakresie nie objętym wyrokiem karnym, gdzie i kiedy pozwani korzystali ze zdjęć. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i uwzględniając treść wyroku karnego Sąd Okręgowy uznał, że wykazane zostało, że w każdym z katalogów w datach ich wydania wskazanych w wyroku karnym ukazało się jedno zdjęcie wykonane przez powoda. Odnośnie katalogu „Ramki do drzwi”, zgodnie z zeznaniami powoda zawierał on jedno zdjęcie i został wydany w styczniu 2001r., 2004r. i 2008r. W katalogu „Uszczelki do stolarki drewnianej” znajduje się również jedno zdjęcie, a katalog wydany był w styczniu 2005r. i 2008r. W katalogu „Uszczelki do stolarki tworzywowej i aluminiowej” znajdowało się jedno zdjęcie, katalogi wydane były w styczniu 2005 r. i 2008 r. Jeżeli chodzi o nakład poszczególnych katalogów Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym jest przyjęcie najmniejszego nakładu (tak jak sugerował biegły), co było też zgodne z zeznaniami samego powoda, tym bardziej, że zgodnie z opinią biegłego różnica w wysokości wynagrodzenia mogłaby mieć miejsce, gdyby nakład przekraczał 10.000 egzemplarzy, o czym w toku postępowania nie było mowy. Biorąc pod uwagę wartości wskazane przez biegłego w opinii, wyliczono wynagrodzenie za nieuprawnione korzystanie ze zdjęć powoda na kwotę 4.606zł (jedno zdjęcie w jednym katalogu, to kwota 329 zł x 7 wydań = 2 303 zł, dwukrotność tej kwoty to 4.606 zł). W „(...)” z lat 1999r., 2000r. i 2002r, umieszczone było jedno zdjęcie, natomiast w wydaniu z roku 2001r. – trzy zdjęcia. W tym wypadku Sąd Okręgowy również przyjął nakład „(...)” ustalony przez biegłego w opinii, z wykorzystaniem informacji ze strony internetowej. Zgodnie z opinią biegłego za jedno zdjęcie opublikowane w „(...)” powód winien otrzymać wynagrodzenie w kwocie 732,60 zł, biorąc pod uwagę, że w trzech rocznikach znajdowało się jedno zdjęcie, a w jednym trzy zdjęcia, wysokość wynagrodzenia wynosi 4.395,60 zł (6 x 732.60), dwukrotność tej kwoty to 8.791,20 zł. W zakresie Targów w N. w 2008 r. powód potrafił wskazać tylko jedno zdjęcie przez siebie zrobione, a wykorzystane przez pozwanego, dlatego uwzględniono roszczenie powoda, tylko odnośnie wynagrodzenia za jedno wykorzystane tam zdjęcie, a nie dwa jak żądał powód. Fakt wykorzystania zdjęcia na tych Targach został ustalony w wyroku karnym. Zgodnie z opinią biegłego za wykorzystanie 1 zdjęcia na Targach należne jest wynagrodzenie w kwocie 564,30zł, dwukrotność tej kwoty to 1.128zł. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał w postępowaniu cywilnym w jakim okresie, jaka ilość zdjęć i w jakich wersjach językowych była wykorzystana przez pozwanego na stronach internetowych. Okoliczność ta jest natomiast niezbędna, aby ustalić czy wynagrodzenie, którego żąda powód jest uzasadnione. Powód powoływał się na wydruki ze stron internetowych z roku 2009, które miał złożyć w postępowaniu karnym, jednak

dowód z tych wydruków nie został zawnioskowany przez stronę powodową. W trakcie zeznań wskazywał na narzędzie informatyczne, które przedstawiono mu w postępowaniu karnym, na podstawie którego można było ustalić, w jakim okresie zdjęcie były umieszczane na stronach. Nie wniesiono jednak o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który mógłby fakt ten udowodnić. Nie wniesiono o przesłuchanie świadków, którzy mogliby potwierdzić, że zdjęcia ukazywały się na stronach pozwanej spółki, nie przedstawiono zatem w niniejszym postępowaniu żadnych dowodów potwierdzających, że po 2008r. były wykorzystywane zdjęcia powoda na stronach internetowych pozwanej spółki i w jakim zakresie. Podobnie powód nie przedstawił dowodów na okoliczność, ile zdjęć, w jakim faktycznie czasie i w jakich wersjach językowych było wykorzystywanych w okresie od 1999r. do 2008r. Dopuszczone jako dowód w sprawie karnej ekspertyzy biegłych potwierdzały jedynie, że na dyskach twardech znajdowały się pliki ze zdjęciami powoda, nie stanowiły natomiast dowodu, w jaki sposób pliki te były przez pozwanych wykorzystywane. Biorąc jednak pod uwagę związaną sądu ustaleniami wyroku karnego w zakresie wykorzystywania zdjęć powoda na stronach internetowych, w oparciu o treść art.322 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyjęcie, że przez okres 8 lat wykorzystane było 1 zdjęcie na stronie polskiej. Przyjmując takie założenia i uwzględniając opinię biegłego, ustalono wynagrodzenie za korzystanie z jednego zdjęcia przez okres roku na kwotę 825zł, dwukrotność tej kwoty to 1.650zł x 8 lat = 13.200zł. Łącznie zasądzona na rzecz powoda kwota wyniosła – w zaokrągleniu – 27.725zł. W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako niewykazane. Rozstrzygnięcie o odsetkach zapadło na podstawie art.481 k.p.c., przy uwzględnieniu wezwania do zapłaty. O kosztach procesu orzeczono natomiast na podstawie art.100 k.p.c., przy czym w odniesieniu do powoda Sąd zastosował również art.102 k.p.c.

Wyrok zaskarżyły obie strony, przy czym dalej idąca, z uwagi na zakwestionowanie zarówno zasady odpowiedzialności, jak i wysokości zasądzonej kwoty, okazała się apelacja pozwanych, dotycząca rozstrzygnięcia w części uwzględniającej powództwo oraz co do kosztów procesu. Pozwani zarzucili naruszenie art.11 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu przez Sąd I instancji, że ustalenia prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd cywilny, gdy skazanie uległo zatarciu, a w konsekwencji uznania, że 6 zdjęć, na których rzekomo bezprawne wykorzystanie przez pozwanych powołuje się powód, stanowiło utwór w rozumieniu prawa autorskiego, uznaniu, że odbywało się to bez podstawy prawnej, a także ustalenia pól eksploatacji, na których pozwani mieli wykorzystywać zdjęcia. Skarżący zarzucili nadto naruszenie art.217 § 2 k.p.c. w związku z art.207 § 6 k.p.c., art.233 k.p.c. i art.227 k.p.c. i art.11 k.p.c. poprzez dopuszczenie postanowieniem z dnia 22 marca 2016r. dowodów, które były spóźnione, a nadto z tej przyczyny, że skazanie objęte opisanymi wyżej wyrokami uległo zatarciu, art.233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznych ze stanem i zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustalenie co do treści stosunku prawnego, jaki łączył strony, charakteru wykonanych fotografii (nie będących dziełem w rozumieniu przepisów u.p.a.p.p.), sposobu wykorzystania zdjęć, a nadto pośredniego ustalenia na podstawie opinii D. K. nakładu wydawnictwa (...). Pozwani upatrywali naruszenia art.233 § 1 k.p.c. także w wadliwej, ich zdaniem, ocenie opinii biegłego, która nie odpowiadała tezie dowodowej, pozostawała w sprzeczności z okolicznościami wynikającymi z zeznań powoda oraz – w zakresie stawek wynagrodzenia za wykonane fotografie – z wydrukiem ze strony internetowej wskazującej na realne stawki tego wynagrodzenia, zakwestionowali zastosowanie przez biegłego przy wyliczeniu wynagrodzenia Tabel Związku Polskich Artystów Fotografików, choć nie miały one charakteru wiążącego. Zakwestionowano również – jako naruszające art.217 § 2 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c., art.233 k.p.c., art.278 § 1 k.p.c. i art.11 k.p.c. – pominięcie w tezie dowodowej postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego zbadanie czy wspomniane fotografie stanowiły utwór w rozumieniu przepisów u.p.a.p.p., a także oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do ustalenia tej okoliczności. Pozwani podnieśli też zarzut naruszenia art.328 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd uznał opinię biegłego za wiarygodną, pomimo jej sprzeczności z postanowieniem dowodowym i wskazane wyżej mankamenty, a nadto zarzucili naruszenie art.98 k.p.c. w związku z art.102 k.p.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie. Pozwani podnieśli również zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art.1 ust.1 u.p.a.p.p., art.79 ust.1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. w związku z art.361 § 2 k.c., art.118 k.c. oraz art.442⁽¹⁾ § 2 k.c. W oparciu o powyższe zarzuty, obszernie w apelacji uzasadnione, pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz stosownego do wyniku sporu orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje. Wnieśli także o zbadanie na podstawie art.380 k.p.c. prawidłowości postanowień dowodowych z 22

marca 2016r. i 15 grudnia 2017r., a także – w przypadku oddalenia tego wniosku – o zbadanie postanowienia z 17 października 2017r., mienionego postanowieniem z 11 maja 2017r.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i co do kosztów procesu zarzucając naruszenie prawa procesowego, to jest art.233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na niewszzechstronnym rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach pod sygn. IX K 1545/10, co doprowadziło do zaniechania poczynienia przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego co do wykorzystania zdjęć wykonanych przez powoda na stronie internetowej pozwanej spółki, prowadzonej w języku polskim i czterech wersjach obcojęzycznych. Powód zarzucił też naruszenie art.442¹ k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że roszczenie powoda o wypłatę wynagrodzenia za wykorzystanie zdjęć na targach w N. w 2010r. uległo przedawnieniu w sytuacji, gdy wykazano istnienie znamion czynu, strony podmiotowej i przedmiotowej. W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swą rzecz kosztów postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanych, pozwani natomiast domagali się oddalenia apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacje nie są uzasadnione.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny akceptuje i czyni własnymi.

Problem wpływu zatarcia skazania na związanie wyrokiem karnym skazującym

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów związanych z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia należy wskazać, że Sąd Okręgowy słusznie uznał, że zatarcie skazania nie uchyla mocy obowiązującej art.11 k.p.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2015 r., I CSK 893/14, zatarcie skazania niewątpliwie wywołuje skutki w sferze prawnej - tworzy fikcję niekaralności osoby skazanej, nie może jednak usunąć obiektywnie istniejących faktów – a więc nie niweczy ani popełnionego przestępstwa, ani wydanego wyroku, nie pozbawia też tego wyroku przewidzianego w art. 11 k.p.c. znaczenia w postępowaniu cywilnym. Pogląd ten należy uznać za utrwalony, skoro w podobnym duchu wypowiadały się także inne sądy. I tak – dla przykładu – Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że przestępstwo uważa się za niebyłe, ale taki skutek ogranicza się tylko do następstw karnych, brak bowiem przepisu, który by przewidywał, że po zatarciu skazania (lub po upływie okresu zawieszenia kary) wyrok karny traci moc orzeczenia wiążącego sąd cywilny. Moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym przejawia się natomiast w jego szczególnej mocy dowodowej w procesie cywilnym, stanowiąc domniemanie niezbite (praesumptio iuris tantum). Zasada prejudykatu wynikająca z tego artykułu ma charakter bezwzględnie obowiązujący w stosunku do sprawcy przestępstwa skazanego w procesie karnym. Osoba taka jako pozwana w sprawie cywilnej nie może zatem podważać ustaleń wyroku skazującego ją za popełnienie przestępstwa (wyrok z dnia 12 grudnia 2018 r., V ACa 1519/17).

Zatarcie skazania, polegające na tym, że po upływie określonego czasu od wykonania kary, darowania kary lub przedawnienia jej wykonania skazanie uważa się za niebyłe, a sam skazany w świetle prawa uchodzi za osobę niekaraną, stanowi odstępstwo od zasady, że skazanym jest osoba, co do której zapadł prawomocny wyrok karny uznający ją za winną popełnienia czynu zabronionego. Ustawową podstawę tej instytucji stanowią art.106-108 k.k., które jednak odnoszą się wyłącznie do obszaru prawa karnego. Przepisy te nie zawierają żadnej wskazówki interpretacyjnej, pozwalającej na przyjęcie, że znajdują zastosowanie również na gruncie odrębnej gałęzi prawa, jaką jest prawo cywilne, cechującej się innym przedmiotem regulacji i opartej na odrębnych zasadach systemowych. Dodatkowo, z uwagi na ich wyjątkowy charakter, nie podlegają regulacji rozszerzającej. Gdyby zamiarem ustawodawcy było objęcie zatarciem skazania także skutków w sferze prawa cywilnego, niewątpliwie dałby temu wyraz poprzez odpowiednie ukształtowanie art.11 k.p.c. Skoro tego nie uczynił, Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę, że zatarcie skazania nie wywiera wpływu na gruncie prawa cywilnego i nie uchyla mocy wiążącej powołanego przepisu.

Konsekwencją takiego stanowiska jest związanie Sądów orzekających w niniejszej sprawie wyrokiem karnym, w którym uznano pozwanego M. Ś. za winnego popełnienia czynu, o jakim mowa w 115 ust. 1 i art.116 ust. 1 i 2 u.p.a.p.p. W konsekwencji nie podlegają badaniu wszelkie zarzuty pozwanych zmierzające do wykazania naruszenia prawa procesowego i materialnego poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w zakresie i w czasie opisanym w prawomocnym wyroku karnym doszło do naruszenia praw autorskich powoda, podobnie jak nie podlega badaniu okoliczność czy wykonane przez niego fotografie w ogóle mieszczą się w definicji dzieła (dotyczy to zarzutów zawartych w punktach 1 a, 1 c, 1 e oraz 2 a, 2 b tiret pierwsze, 2 c i 2 d oraz wniosku zawartego w punkcie 3 c apelacji pozwanych). Z faktu stwierdzonego naruszenia prawa autorskiego wypływa bowiem jednoznaczny wniosek, że fotografie te stanowiły dzieło, skoro powodowi przysługiwały wobec nich prawa autorskie.

Zarzuty wadliwości postępowania dowodowego dotyczącego ustalenia naruszenia praw autorskich powoda na poszczególnych polach eksploatacji

Nie jest zasadny zarzut pozwanych naruszenia art.217 § 2 k.p.c. w związku z art.207 § 6 k.p.c., art.233 k.p.c. i art.227 k.p.c. i art.11 k.p.c. poprzez dopuszczenie postanowieniem z dnia 22 marca 2016r. dowodów, które były spóźnione, a nadto z tej przyczyny, że skazanie objęte opisanymi wyżej wyrokami uległo zatarciu. Jak wyżej wskazano, fakt zatarcia skazanie pozostaje w niniejszej sprawie prawnie irrelevantny. Natomiast dopuszczenie dowodów wskazanych w postanowieniu z dnia 22 marca 2016r. (k.272) było o tyle prawidłowe w kontekście powołanych przepisów, że sam wniosek dowodowy został zgłoszony już w pozwie, choć był on nieprecyzyjny i wymagał uzupełnienia, co nastąpiło w piśmie procesowym powoda z dnia 28 września 2015r. Dodatkowo należy wskazać, że dopuszczone dowody stanowiły wydruki samych zdjęć wykonanych przez powoda (k.36-42 akt IX K 1545/10 SR w Gliwicach), potwierdzających wykorzystanie zdjęć na imprezach branżowych, w których brała udział pozwana spółka i z których relację umieszczono na jej stronie internetowej (k.49-55 akt karnych), wydruki potwierdzające publikacje w „(...)” (k.56-59 akt karnych) i katalogach reklamowych (61-68 i 74-75 akt karnych), co korespondowało z treścią wyroku karnego, stwierdzającym opisane naruszenia. Tym samym nie można podzielić przekonania skarżących o wadliwości powołanego postanowienia, które, poddane ocenie na podstawie art.380 k.p.c., okazało się prawidłowe.

Jeśli zaś idzie o podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy karnej IX K 1545/10 Sądu Rejonowego w Gliwicach, co miało doprowadzić do wadliwych ustaleń w zakresie korzystania przez pozwaną ze zdjęć powoda poprzez ich umieszczenie na stronie internetowej prowadzonej w – łącznie – 5 językach – także i ten zarzut musi zostać oceniony jako niezasadny. Po pierwsze, skarżący nie wskazał o jakie dokładnie dowody chodzi, co samo w sobie zwalnia Sąd Apelacyjny od dokonania kontroli instancyjnej. Po wtóre jednak, postanowieniem z 22 marca 2016r. Sąd Okręgowy rozpoznał wszystkie wnioski dowodowe powoda dotyczące dopuszczenia dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej. Część tych wniosków (w zakresie opisanym wyżej) uwzględnił, a część oddalił (w zakresie protokołów rozprawy przeprowadzonej w sprawie karnej, protokołów przesłuchania powoda i pozwanego M. Ś. oraz ich konfrontacji). Obecny na rozprawie pełnomocnik powoda nie złożył zastrzeżenia z art.162 k.p.c. Jest to jednak o tyle bez znaczenia, że wnioskami dowodowymi nie były objęte żadne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej (poza wskazanymi wyżej relacjami z udziału pozwanej spółki w targach branżowych), które odnosiłyby się do problemu korzystania przez pozwaną z fotografii wykonanych powoda poprzez ich umieszczenie na stronie internetowej spółki. Na kwestię tę słusznie zwrócił uwagę już Sąd Okręgowy, wskazując na brak wniosków dowodowych zmierzających do udowodnienia tej okoliczności. Na marginesie jedynie należy wskazać, że jedynym dowodem umieszczenia fotografii powoda na stronie internetowej pozwanej jest relacja z targów w N., na której ostatecznie powód rozpoznał jedno zdjęcie.

Ustalenie pola eksploatacji w kontekście należnego powodowi odszkodowania

Jak już o tym była mowa, sądy obu instancji orzekające w niniejszej sprawie były związane treścią zapadłego wyroku karnego, mocą którego pozwany M. Ś. został skazany za naruszenie praw autorskich powoda. Związanie obejmuje wszystkie okoliczności faktyczne stanowiące znamiona czynu zabronionego. Ostatecznie M. Ś. został uznany za winnego tego, że w okresie od 1999 r. do 2008 r. w K., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach

czasu, w imieniu (...) Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K. wprowadził w błąd co do autorstwa 6 artystycznych fotografii uszczelki, szprosów okiennych i granulatu do produkcji uszczelki wykonanych przez M. K. w 1996 r. i 2001r. poprzez nie umieszczenie pod wykorzystanymi fotografiami imienia i nazwiska rzeczywistego twórcy, które opublikowano na stronie internetowej (...) w katalogach reklamowych „Ramki do drzwi”, ze stycznia 2001r., ze stycznia 2004r., ze stycznia 2008r., „Uszczelki do stolarki okiennej” ze stycznia 2005r., ze stycznia 2008r., „ Uszczelki do stolarki tworzywowej i aluminiowej” ze stycznia 2005r. i ze stycznia 2008r., w ogłoszeniach reklamowych zamieszczonych w „(...)” w 1999 r, 2000 r., 2001r., i 2002r. oraz jako dekoracje stoiska firmy (...) Spółki Jawnej Ś., S., D. z siedzibą w K. na Targach (...) odbywających się w N., rozpowszechniając w ten sposób na wskazanych w ten sposób na wskazanych polach eksploatacji, bez uprawnienia, wyżej wymienione fotografie, czym działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czym wyczerpał ustawowe znamiona występkę z art.115 ust.1 oraz 116 ust.1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Z opisu czynu, którym związany jest sąd, wynika więc, że naruszenie praw autorskich powoda do 6 fotografii, poza pominięciem informacji o jego autorstwie, polegało na opublikowaniu fotografii:

- na stronie internetowej spółki (...)
- w katalogach reklamowych „Ramki do drzwi”, ze stycznia 2001r., ze stycznia 2004r. i ze stycznia 2008r.,
- w katalogach reklamowych „Uszczelki do stolarki okiennej” ze stycznia 2005r. i ze stycznia 2008r.,
- w katalogach reklamowych „Uszczelki do stolarki tworzywowej i aluminiowej” ze stycznia 2005r. i ze stycznia 2008r.,
- w ogłoszeniach reklamowych zamieszczonych w „(...)” w latach 1999-2002 r.,

a także na ich użyciu na targach (...)w N., przy czym z uwagi na okres czynu (lata 1999-2008) wyrok nie obejmował wykorzystania fotografii na targach w roku 2010r..

Zauważyć jednocześnie należy, że w opisie czynu nie zamieszczono żadnych szczegółowych ustaleń dotyczących liczby fotografii opublikowanych na stronie internetowej, nie wskazano także wersji językowych strony, brak też jakichkolwiek ustaleń odnoszących się do liczby fotografii wykorzystanych w czasie targów z 2008r. W szczególności z opisu czynu pozwanego M. Ś. nie wynika, by naruszenie praw autorskich powoda miało miejsce w całym okresie, za który nastąpiło skazanie, na każdym polu eksploatacji i w odniesieniu do wszystkich fotografii, czego zresztą nie twierdzi sam skarżący. Odmiennie jednak niż zarzuca powód w apelacji, stwierdzenie naruszenia prawa autorskiego poprzez nieumieszczenie na 6 fotografiach informacji o powodzie jako ich autorze, nie świadczy jednocześnie, że wszystkie te fotografie były umieszczane na stronie internetowej spółki w cały okresie objętym wyrokiem, a nawet w latach późniejszych, co podnosił powód przed Sądem Okręgowym. Na tę okoliczność nie przedstawiono żadnych dowodów, choć ich uzyskanie, chociażby w postaci wydruków zrzutów ekranu wykonanych w chwili spostrzeżenia naruszenia, a następnie przedłożenie Sądowi Okręgowemu, nie powinno nastroić żadnych trudności. Jest to o tyle istotne, że poza wskazanymi wprost w wyroku karnym polami eksploatacji i latami, w których ukazywały się poszczególne publikatory, sąd cywilny nie był związany żadnymi ustaleniami sądu karnego (a to z uwagi na ich brak). Z drugiej jednak strony, właśnie wobec braku szczegółowych ustaleń, zbędnych w procesie karnym, na powodzie ciążył na zasadach ogólnych (art.6 k.c.) obowiązek udowodnienia wszystkich okoliczności mających wpływ na wymiar należnego mu odszkodowania. Ponieważ podstawą ustalenia odszkodowania było korzystanie z poszczególnych zdjęć na konkretnych polach eksploatacji przez ustalony czas, rzeczą powoda było udowodnienie jaka liczba fotografii i przez jaki okres była publikowana na stronie internetowej pozwanej ze wskazaniem na jej wersje językowe. Powód z tego obowiązku się nie wywiązał. Nie zaoferował bowiem żadnych środków dowodowych, które pozwoliłyby na poczynienie jakichkolwiek stanowczych ustaleń w tej materii, a ponieważ był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zachodziła potrzeba udzielania mu pouczeń co do obowiązków procesowych czy też zastępowania niezbędnej inicjatywy procesowej strony działaniem sądu podejmowanym z urzędu. Ostatecznie zatem podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, który w podanych okolicznościach, mając na uwadze czyn

przypisany pozwanemu M. Ś., przyjął, że przez okres 8 lat wykorzystane było 1 zdjęcie na stronie internetowej pozwanej prowadzonej w polskiej wersji językowej.

Opinia biegłego D. K., stanowiąca podstawę ustalenia należnego powodowi odszkodowania

Pozwani zakwestionowali prawidłowość tej opinii podnosząc, że biegły samodzielnie ustalił nakład (...), do czego nie był uprawniony, a nadto że jego opinia pozostaje w sprzeczności z treścią informacji zawartych na stronie internetowej (...) a zamiast tego opiera się na niewiążących stawkach z Tabel ZPAF. Faktem jest, że tabele te nie mają charakteru wiążącego, jednak biegły wyjaśnił z jakich przyczyn pozostają one miarodajne, a Sąd Okręgowy wyjaśnienie to zaakceptował. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw, aby stanowiska tego nie podzielić. Oceny tej nie zmienia fakt, że w toku postępowania przedstawiono wydruk ze strony internetowej, na której zamieszczono informacje o wysokości wynagrodzenia za pracę artystów fotografików. Pozwani nie wskazali bowiem na żadne okoliczności, które świadczyłyby o większej reprezentatywności informacji umieszczonych na przywołanej stronie w konfrontacji z Tabelami ZPAF, co jest o tyle istotne, że także sam wybór metody ustalenia wynagrodzenia objęty był wiadomościami specjalnymi, a kompetencji biegłego, a w konsekwencji i mocy dowodowej sporządzonej opinii, pozwani nie zdołali podważyć. Zbędne było tym samym kontynuowanie postępowania dowodowego poprzez zasięgnięcie opinii innego biegłego, czego domagali się pozwani. Tym samym kwestionowane przez nich postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia wniosku okazało się trafne. Odnosząc się natomiast do przyjętej przez biegłego wielkości nakładu publikatora, w którym umieszczono fotografie, danych tych skarżący nie negowali, a nadto – co istotne – biegły przyjął najniższy możliwy nakład publikatora. W odniesieniu do omawianego zagadnienia należy dodatkowo podkreślić, że ustalenie wysokości wynagrodzenia za korzystanie z dzieła jest obarczone znacznym stopniem niepewności. Nie tylko chodzi o oszacowanie utraconych korzyści, co zawsze niesie ze sobą konieczność konstruowania hipotezy o dochodach, które poszkodowany osiągnąłby, gdyby mu szkody nie wyrządzono, ale także wymaga odniesienia się do zróżnicowanych i zmiennych ze swej istoty stawek potencjalnego wynagrodzenia. Biegły D. K. w swej opinii uwzględnił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla ustalenia wysokości odszkodowania i swoje stanowisko należycie uzasadnił. Sąd Okręgowy zasadnie zatem opinię tę podzielił i uczynił ją podstawą swych ustaleń, z zastrzeżeniem, że należne powodowi odszkodowanie zostało obliczone przy uwzględnieniu stwierdzonych naruszeń i w sposób odpowiadający normie prawa materialnego. Tym samym nie można podzielić stanowiska pozwanych o naruszeniu art.217 § 2 k.p.c w związku z art.227 k.p.c., art.233 k.p.c., art.278 § 1 k.p.c. oraz art.11 k.p.c. przy procedowaniu w odniesieniu do tego dowodu. Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia art.328 § 2 k.p.c. wskazanego w kontekście oceny dowodu z opinii biegłego (choć w apelacji nie sprecyzowano jednostki redakcyjnej powołanego przepisu, z uwagi na uzasadnienie zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, że dotyczy on § 2), w judykaturze przyjmuje się, że zarzut ten może być skuteczny tylko w wypadku, gdyby wady uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia były tak znaczne, że uniemożliwiały jego kontrolę instancyjną. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie miała miejsca, stąd zarzut nie odniósł skutku.

Podsumowując – Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów naruszenia prawa procesowego, zawartych w apelacjach obu stron, uznając ostatecznie, że ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia nastąpiło w zgodzie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego.

Prawidłowo Sąd Okręgowy zastosował także prawo materialne.

Wysokość wynagrodzenia z art.79 ust.1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p.

W swej apelacji pozwani podnosili, że Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na powołanym wyżej przepisie, choć jest on niezgodny z Konstytucją. Wprawdzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., Sk 32/14, odnosił się regulacji przewidującej zasądzenie odszkodowania w wysokości trzykrotności wynagrodzenia, które otrzymałby twórca, gdyby zawarto z nim umowę licencyjną, to jednak argumenty te można – wedle pozwanych – odnieść również do tej części przepisu, w której mowa w dwukrotności wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny poglądu tego nie podziela, stojąc przy tym na stanowisku, że dokonując badania zgodności ustawy zwykłej z Konstytucją, także w ramach tzw. kontroli rozproszonej, należy każdorazowo sformułować odpowiedni, indywidualny wzorzec stanowiący ramy tej

kontroli. Faktem jest, że problem wpływu wyroku TK z dnia 23 czerwca 2015r. na moc obowiązującą art.79 ust.1 pkt 3 lit. b w części nim nie objętej (tj. co do dopuszczalności zasądzenia odszkodowania odpowiadającego dwukrotności wynagrodzenia) był przedmiotem licznych wypowiedzi doktryny i judykatury, a wnioski wynikające z tej dyskusji były rozbieżne. Sąd Apelacyjny przychylił się jednak do wypowiedzi, zgodnie z którymi na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z 4 lutego 1994 r. u.p.a.p.p., w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2015 r., SK 32/14, oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 25 stycznia 2017 r., C-367/15, naprawienie szkody wyrządzonej uprawnionemu, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może nastąpić na zasadach ogólnych odpowiedzialności cywilnej albo przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne z tytułu udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (zob. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2017 r., V CSK 145/17). W przywołanym wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 13 dyrektywy nr 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on uregulowaniu krajowemu, zgodnie z którym uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może żądać od osoby, która to prawo naruszyła albo odszkodowania za poniesioną szkodę, przy uwzględnieniu wszystkich właściwych aspektów danej sprawy, albo, bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu. Jednocześnie wyrok Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z Konstytucją uważa tylko trzykrotne stosowne wynagrodzenie należne poszkodowanemu autorowi, uznając, że mając stanowić ryczałtowe odszkodowanie, nazwane przez przepis u.p.a.p.p. stosownym wynagrodzeniem jest zbyt wysokie i niesie w sobie, poza funkcją naprawienia szkody, swoistą karę, a więc spełnia nieprzewidzianą zasadami, rządzącymi prawem odszkodowawczym funkcję represyjną. Ze względu na cechy charakterystyczne autorskich praw majątkowych jest uzasadnione wprowadzenie przez ustawodawcę roszczeń związanych z naruszeniem tych praw, które byłyby oparte na opłatach ryczałtowych i nie wymagałyby dokładnego ustalania wysokości rzeczywistej szkody, co więcej, także wtedy, gdy wysokość roszczeń przewyższałaby wysokość poniesionej szkody. Niedopuszczalna jest dopiero sytuacja, gdy wysokość takich roszczeń całkowicie odrywałaby się od wielkości takiej szkody i stanowiłaby jej wielokrotność. Byłaby to nieproporcjonalna ingerencja w sferę praw majątkowych wyrządzającego szkodę, a winna zostać zachowana równowaga w pozycji prawnej uprawnionego do ochrony autorskich praw majątkowych i sprawcy ich naruszenia. Przedstawione poglądy Trybunału Konstytucyjnego nie prowadzą do wniosku, według którego Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją obu odszkodowań ryczałtowo określonych w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p., sprowadzając wysokość odszkodowania do reguł ogólnych wynikających z art. 361 k.c. Treść sentencji wyroku w powołanej sprawie SK 32/14 i jego uzasadnienie temu przeczą, gdyż taki punkt widzenia oznaczałoby, że aprobowana przez Trybunał Konstytucyjny ryczałtowa postać odszkodowania, jako stosowne wynagrodzenie straciłaby logiczny sens. Wówczas do dochodzenia odszkodowania przez uprawnionego autora, którego prawa majątkowe zostały naruszone niepotrzebne byłoby tworzenie szczególnego przepisu na ten temat w u.p.a.p.p., a w razie niemożności ustalenia w toku procesu wysokości poniesionej szkody, wysokość odszkodowania mogłaby być określona na podstawie art. 322 k.p.c. Ponadto przyjęcie poglądu, że możliwość dochodzenia ryczałtowego odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. jest ograniczona do wartości jednokrotnego odpowiedniego wynagrodzenia (np. opłaty licencyjnej), oznaczałoby nie tylko brak uzyskania przez poszkodowanego pełnej rekompensaty szkody, ale stawiałoby w lepszej sytuacji prawnej sprawców naruszeń cudzych praw autorskich w stosunku do tych osób, które korzystają legalnie z twórczości autorskiej innych. W okolicznościach niniejszej sprawy oznaczałoby to, że przez wiele lat można by korzystać bezprawnie z cudzych praw autorskich, przy czym osoby nieuczciwe mogłyby liczyć, że to się w ogóle uda i nie poniosą żadnych konsekwencji, a jeśli już tak się nie stanie, to sankcją jest obowiązek zapłaty wyłącznie takiej należności, jaka wynikałaby dla sprawcy szkody z pierwotnej opłaty, i ewentualnie kosztów postępowania. Jak słusznie podnosi się, takie rozstrzygnięcie o istocie opłaty ryczałtowej oznaczałoby wobec korzystających z cudzych praw autorskich nieopłacalność zawierania przez nich umów licencyjnych. Biorąc nadto pod uwagę trudności dowodowe, jakie towarzyszą zawsze sprawom o ochronę praw autorskich, oczywisty staje się powrót do sytuacji, która poprzedzała obecne przepisy, czyniąc iluzoryczną ochronę majątkowych praw autorskich, oczywiście sprzecznie z powołaną dyrektywą europejską 2004/48/WE (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 grudnia 2017 r., V CSK 145/17). Sąd Apelacyjny uznał zatem, w pełni podzielaając przytoczone wyżej wywody, że co do zasady regulacja

przewidująca możliwość zasądzenia odszkodowania ryczałtowego, odpowiadającego dwukrotności wynagrodzenia, jakie twórca uzyskałby gdyby zawarł z nim umowę licencyjną, nie narusza porządku prawnego, ani krajowego, ani wspólnotowego, stąd zaskarżony wyrok także w tej części jest trafny.

Problem przedawnienia roszczeń

Prawidłowo też przyjął Sąd Okręgowy, że roszczenia powoda w części, w jakiej dotyczyły naruszeń stwierdzonych wyrokiem karnym, nie uległy przedawnieniu. Zgodnie z art.442¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Skoro pozwany M. Ś. dokonał naruszenia praw autorskich powoda w latach 1999-2008 i to w warunkach czynu ciągłego (art.12 k.k.), a pozew wniesiono w dniu 27 marca 2015r., oczywiście jest, że dwudziestoletni termin przedawnienia do chwili wniesienia pozwu jeszcze nie upłynął. Odmienne przedstawia się natomiast sytuacja w odniesieniu do roszczeń powoda związanych z wykorzystaniem fotografii jego autorstwa na targach w N. w 2010r. Zdarzenie to nie było objęte wyrokiem karnym, zatem ustalenie terminu przedawnienia winno nastąpić po uprzednim zbadaniu charakteru tego czynu. Rację ma bowiem powód twierdząc w swej apelacji, że brak skazania nie wyklucza ustalenia przez sąd cywilny, że określone zdarzenie, będące źródłem szkody, wyczerpywało znamiona czynu zabronionego. Bez wątpliwości sąd cywilny jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do dokonania samodzielnej oceny tej kwestii, a to w ramach stosowania prawa materialnego, mającego wpływ na długość terminu przedawnienia. Nie oznacza to jednak, że sąd ma obowiązek prowadzić z urzędu postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ma też żadnych podstaw do skonstruowania domniemania, że skoro pozwany M. Ś. został skazany za naruszenie praw autorskich powoda w latach 1999-2008, także i on był sprawcą penalizowanego naruszenia tych praw w roku 2010. W szczególności na podstawie zgromadzonych dowodów nie sposób ustalić, kto podejmował decyzję o użyciu fotografii powoda do celów reklamowych w czasie targów z 2010r., a zatem komu należałoby przypisać sprawstwo czynu. Ze zgromadzonych dowodów nie wynika przy tym, by w tamtym czasie to pozwany M. Ś. był osobą wyłącznie uprawnioną do prowadzenia spraw spółki. Okoliczności związane z omawianym wydarzeniem nie były też w ogóle przedmiotem wypowiedzi stron w czasie ich przesłuchania, co miało miejsce na rozprawie w dniach 22 marca 2016r. (k.274-277) i 24 maja 2016r. (k.318-320), natomiast w czasie przesłuchania uzupełniającego w dniu 19 października 2017r. (k.457) pozwany M. Ś. zeznał jedynie, że nie był na targach w roku 2010 i nie potrafi potwierdzić które ze zdjęć zostały tam wykorzystane. Niewystarczający materiał dowodowy nie pozwolił więc na poczynienie szczegółowych ustaleń co do okoliczności związanych z korzystaniem z fotografii powoda na tych targach, a tym samym nie było możliwe ustalenie, że spełnione zostały, zarówno w zakresie zarówno podmiotowym, jak i przedmiotowym, znamiona przestępstwa z art.115 ust.1 i (lub) art.116 ust.1 i 2 u.p.a.p.p. i komu należało je przypisać. To z kolei stanęło na przeszkodzie zastosowaniu wydłużonego terminu przedawnienia z art.442¹ § 2 k.c. Skoro więc nie ustalono, że czyn polegający na wykorzystaniu fotografii powoda w 2010r. stanowił przestępstwo, zgodnie z art.442¹ § 1 k.c., związane z nim roszczenia uległy przedawnieniu po upływie trzyletniego terminu, liczonego od chwili, kiedy powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, co bezspornie miało miejsce w 2011r. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że w chwili wystąpienia z roszczeniem (18 stycznia 2016r.) uległo ono przedawnieniu, a tym samym pozwani mogli uchylić się od jego spełnienia (art.117 § 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze, po analizie zarzutów podniesionych w obu apelacjach oraz ocenie zastosowania przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok jest trafny, nie zachodziły więc podstawy do jego zmiany, także w części obejmującej orzeczenie o kosztach procesu. Pozwani zakwestionowali

stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał za celowe częściowe odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu w oparciu o art.102 k.p.c. Powołany przepis stanowi przejaw prawa sędziowskiego i jako taki pozostawia znaczny zakres swobody (choć nie dowolności) w ocenie przesłanek jego zastosowania. W konsekwencji ingerencja sądu odwoławczego w omawiane uprawnienie jest możliwa wyłącznie w takich wypadkach, w których zostanie stwierdzone, że w sprawie brak było jakichkolwiek okoliczności pozwalających na odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Ponieważ Sąd Okręgowy wystarczająco precyzyjnie wyjaśnił motyw, którymi się kierował, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się żadnych przesłanek do uznania także tego zarzutu pozwanym za usprawiedliwiony.

Z tych przyczyn na podstawie art.385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako nie znajdujące usprawiedliwionych podstaw prawnych. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800) oraz § 2 pkt 7 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018r., poz.265). Z uwagi na to, że apelacje obu stron zostały oddalone, do rozliczenia pozostaje różnica pomiędzy kosztami postępowania apelacyjnego należnymi powodowi w związku z oddaleniem apelacji pozwanym i kosztami należnymi pozwanym w związku z oddaleniem apelacji powoda w wysokości 5.400zł. Choć każdemu z pozwanym będących współuczestnikami materialnymi zwykłymi co do zasady przysługuje zwrot kosztów procesu obejmujących pełne wynagrodzenie jednego pełnomocnika, to jednak zważywszy na fakt, że oboje pozwanym reprezentował ten sam radca prawny, a ich stanowisko procesowe było tożsame, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że należne pozwanym wynagrodzenie winno ulec stosownemu zmniejszeniu do kwoty odpowiadającej łącznie stawce minimalnej. Choć Sąd Okręgowy zastosował wobec powoda art.102 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał, że w postępowaniu odwoławczym przesłanki ku temu nie wystąpiły. Decydując się na wniesienie apelacji opartej na tych samych argumentach, które Sąd Okręgowy poddał już wyczerpującej ocenie powód winien liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów tego postępowania na wypadek oddalenia apelacji. Bez znaczenia pozostaje przy tym, że uzyskał on zwolnienie od kosztów sądowych, skoro art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2019r., poz.785) wprost stanowi, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Aleksandra Janas SSA Tomasz Pidzik